

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

Już została otwarta
pierwszorzędną

Jadłodajnia i pokój do śniadań

Obiady z 4-ch dań zł. 1.50 o każdej porze dnia zimne i ciepłe potrawy. ZARZĄD.

(przy ul. Rejtana 1 (róg Jagiellońskiej) o czym zawiadamia się P. T. Publiczność.

568

Wzrost przestępczości i włamań.

Oczyścić bagno!

Wielokrotnie powoływaliśmy się na prace Komisji ankietowej i na wyniki jej badań. Komisja ta powołana swego czasu przez Sejm z inicjatywy P. P. S. bardzo sumiennie przeprowadziła badania w ważniejszych gałęziach przemysłu, stwierdziła prawie wszędzie masowy wyzysk robotników, fatalne urządzenia techniczne i higieniczne i t. d. Równocześnie jednak Komisja ankietowa wypracowała na światło dzienne olbrzymie zyski niektórych przedsiębiorstw, nadmierne wysokie płace dyrektorów i nadmierną w stosunku do zajętych robotników ich ilość.

Komisja przeprowadziła badania i wydała kilkadziesiąt tomów sprawozdań nie tylko po to, aby świat się dowiedział o kosztach produkcji i o warunkach pracy i płacy robotników, ale, i to przede wszystkim w tym celu, aby odpowiedzialne czynniki wkroczyły tam gdzie trzeba i poprostu wyciągnęły odpowiednie wnioski z materiałów dostarczonych przez Komisję ankietową.

Do tej pory jednak prace Komisji, pomimo panującego kryzysu, nie stały się przedmiotem zainteresowania rządu, a jakie z tego wynikły szkody, o tem świadczą przykłady z ostatnich tygodni, co przypomina „Robotnik”:

Oto afery „Widzewskiej Manufaktury”; podatki zaległe na kwoty miljonowe; robotnicy i urzędnicy nieopłaceni; i dwie nowe fabryki w... Gdańsku; i p. Kohn, prowadzący z... Gdańska „rokowania” z Ministerstwem Skarbu Rzeczypospolitej, niby „mocarstwo” samodzielne... Tuż obok mamy aferę „Pe-Pe-Ge”; nadużycia i oszustwa typu kryminalnego; kapitały ulokowane poza granicami Państwa; tworzenie za polskie pieniądze fabryk w... sąsiednim kraju...

A oto historia z fabryką amunicji karabinowej pod Warszawą; rzekomy kapitał holenderski, reprezentowany przez Polaków, okazuje się po bliższym zbadaniu kapitałem niemieckim, związanym za kulisami z odwetowym „koncernem Hugenerga”.

Kto zaś odgadnie dzisiaj — bez nowej bezstronnej i gruntownej ankiety — jaką istotną rolę odgrywa „koncern Hugenerga” w „ciężkim” przemyśle górnośląskim, choćby „mandaty reprezentacyjne” piastowali w nim wybitni przywódcy BBWR.; albowiem kulisy kapitalistyczne są dziś o wiele bardziej kręte i pogmatwane, niż sięga wzrok i doświadczenie „reprezentacyjnych” mężów stanu.

W tych warunkach hasło kontroli nabiera znaczenia zasadniczego. Chodzi o niezbędną reformę społeczną, ale chodzi także o zabezpieczenie niepodległości kraju. Wszak siedzimy na drzewie, a sami nie wiemy, która gałąź jest spróchniała do szczytu, jak dalece robactwo przeżarło pień.

Krwawa walka policji z bandytami w Krakowie.

Skuty bandyta odbity przez kamratów. - 3 osoby ciężko ranne.

KRAKÓW, 21 sierpnia (tel. wł.). — Wczoraj rano wywiadowcy policji odprowadzali do sądu śledczego ujętego wczoraj po krwawym pościgu na ulicach miasta bandytę, Michalskiego, uczestnika włamania do firmy Berson.

Kiedy wywiadowcy wraz z eskortą

wanym bandytą znaleźli się w pobliżu składowi węgla przy ul. Senackiej, nagle posypał się na nich grad strzałów rewolwerowych, od których wywiadowca Mikrut został ranny w brzuch, wywiadowca Bukowski w plecy, a wywiadowca Witkowski w rękę.

Towarzysze Michalskiego — bandyci Makowicz i Mikołajczyk — pozostawieni na wolności, urządzili zasadzkę i porwawszy ze sobą skutego w kajdany Michalskiego, poczęli uciekać, ostrzeliwując się gęsto z brauningów.

Po drodze zdołali przerwać Michalskiemu kajdany i wręczyć mu broń.

W pewnej chwili zastąpił im drogę posterunkowy Włoch, który wystrzałem z rewolweru zranił w brzuch Mikołajczyka, ten zaś, widząc zbliżających się dalszych policjantów, strzelił dwukrotnie sobie w skroń, raniąc się bardzo ciężko.

W czasie dalszego pościgu — policja przytrzymała nad Wisłą dwu pozostałych bandytów, Michalskiego i Makowicza, — których skutych w kajdany odstawiono do więzienia.

Stan dwu wywiadowców jest bardzo ciężki, stan bandyty Mikołajczyka beznadziejny.

Obrady nad „złagodzeniem” skutków bezrobocia...

WARSZAWA, 21. sierpnia. (Pat.) Dnia 19. i 20. b. m. toczyły się obrady międzyministerjalnej komisji, powołanej przez premiera Prystora dla opracowania środków, zmierzających do złagodzenia skutków bezrobocia. Posiedzenie poświęcone było ustaleniu ostatecznego tekstu sprawozdania i wniosków, które zostaną przed-

łożone rządowi. Jak się dowiaduje „Gazeta Polska” — sprawa złagodzenia skutków bezrobocia w nadchodzącym okresie zimowym będzie przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia komitetu ekonomicznego ministrów, które za podstawę obrad weźmie sprawozdanie i wnioski komisji międzyministerjalnej.

Tajemnica zamachu kolejowego w Niemczech.

BERLIN, 21. sierpnia. (Pat.) Wystąpienie Hitlerowskiego „Angriffu” z zarzutem, że zamach kolejowy pod Juterbogiem dokonany został przez członków Reichsbanneru, wywołało aferę o charakterze skandalu politycznego. Na poparcie swoich podejrzeń „Angriff” cytuje in extenso list otrzymany rzekomo od związków policjantów kolejowych, w którym mowa jest o tem, że t. zw. formacje bojowe Reichsbanneru urządziły zamach na pociąg pod Juterbogiem w celu dokonania kradzieży broni ze znajdujących się w pobliżu magazynów Reichswehry. Sprawy zamachu utrzymuje list, oczekiwali, że uda im się zaalarmować wybuchem strażników Reichswehry i wśród ogólnego zamieszania zabrać z magazynu znaczną ilość broni i amunicji. Ze strony urzędowej stwierdzono, że organi-

zacja w rodzaju związku policjantów kolejowych zupełnie nie istnieje. Również zarząd naczelny Reichsbanneru ogłosił protest przeciwko inwektywom hitlerowskiego „Angriffu”. Ogólnie zwracają uwagę, że już od kilku dni zarówno Hitlerowcy jak i komuniści, którzy w prasie swojej dotychczas wzajemnie posądzali się o udział w zamachu zaczęli atakować policję kolejową przypisując jej dokonanie zamachu.

Zarząd kolei Rzeszy wdrożył niezwłocznie dochodzenia, aby stwierdzić, czy istnieje list, zawierający oskarżenie przeciwko członkom Reichsbanneru, pochodzący z kół straży kolejowej. Nadprokuratora w Poczdamie oraz berlińska policja kryminalna stwierdzają zgodnie, że żadna z dotychczasowych posłzek nie prowadzi do kół Reichsbanneru.

Zuchwały napad bandycki na kasę w Warszawie.

WARSZAWA, 21. sierpnia. (Pat.) Na Pradze dokonano wczoraj zuchwałego napadu bandyckiego na kasę tartaku parowego pod firmą „Sadowski i Goldyn”. Na podwórzu tartaku weszli trzej osobnicy. Gdy dozorca usiłował ich zatrzymać, jeden z nich, jak stwierdzono następnie nieiaki Rłobak, rzucił się na dozorcę i ogłuszył go uderzeniem kastetu. Rłobak wszedł

następnie do kantoru, gdzie znajdowała się kasa zawierająca kilka tysięcy złotych. Rłobak dopadł kasjera i ogłuszył go uderzeniem kastetu poczem rzucił się na inż. Sadowskiego, który zaczął strzelać do bandyty. Jedną z kul trafiła Rłobaka w pierś. Stan jego jest ciężki. Jak ustalono Rłobak w przededniu napadu opuścił więzienie.

Zrabowali monstrancję wartości 300.000 złotych.

KRAKÓW, 21 sierpnia (tel. wł.). — Do kościoła parafialnego w Kobylance w pow. Gorlickim, dokonano włamania. Włamywacze rozbili komode, z której skradli zabytkową monstrancję złotą, wy-

sadzana brylantami, wartości 300.000 zł. Ponadto włamywacze zabrali wiele innych przedmiotów wartościowych.

Władze policyjne zarządziły pościg, który dał w dniu wczorajszym rezultaty. Mianowicie w kaplicy cmentarnej w Kobylance, natrafiono na tajemniczą kryjówkę, w której znaleziono monstrancję, owiniętą w gałgany.

„Wilka z lasu” wywołuje zresztą sam przemysł; ustawiczne prośby o nadzór sądowy oznaczają w praktyce uzasadnienie kontroli... zapobiegawczej.

Zapowiedź redukcji pracowników miejsk. w Warszawie.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Przyjmując delegację zarządu Związku zawodow. pracowników samorządowych (urzędników) prezydent miasta Warszawy Słomiński oświadczył, że magistrat nie będzie stosował masowych redukcji ze względu na obecną sytuację gospodarczą. Natomiast indywidualne redukcje będą dokonywane „pod żywym kątem widzenia”, t. j. z uwzględnieniem stanu materialnego i rodzinnego zwalnianych.



447

wszędzie do nabycia

IX Zjazd Związku Zawod. kolejarzy.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Otwarcie IX. Zjazdu Z. Z. K. nastąpi dziś w sali własnego domu przy ul. Czerwonego Krzyża w Warszawie.

Wczoraj przyjechał do Warszawy na Zjazd Z. Z. K. sekretarz Międzynarodówki Transportowców, tow. Nathaus oraz delegaci ze Skandynawji, Czechosłowacji, Francji, Austrii, Holandji i Gdańska.

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! Od 16. b. m. Kawiarnia „LOUVRE”

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykłymi produkcjami artystycznymi.

Rewelacyjne zeznania Waldemarasa.

WARSZAWA, 20. sierpnia. (tel. wł.) We śróde, sąd w Kownie przesłuchiwał Waldemarasa. Wśród ustawicznego przywoływania do porządku. Waldemarasa przytaczał coraz to nowsze, sensacyjne rewelacje na temat rzekomych machinacji i spisków na niego.

Miedzy innymi oświadczył, że zaraz po zamachu na niego kazał go minister spraw wewnętrznych postawić pod stały dozór detektywów.

Organizację „Żelaznego Wilka“ utworzono za wiedzą prezydenta republiki.

Przewodniczący zakazał Waldemarasowi mówić o tej organizacji, i o pierwszej części oskarżenia. Na co Waldemarasa odpowiedział, że właśnie akt oskarżenia zaczyna się od słów „Żelazny Wilk“ i że zeznań swych nie ograniczy tylko do końca całej tej sprawy, a potem zaprotestował, że go w sprzeczności z procedurą karną posadzono na ławie oskarżonych, bez przesłuchania wstępnego, gdyż chciano go przez to mimo wszystko wtrącić do więzienia.

Waldemarasa ma podobno zamiar zaraz po procesie, jeżeli nie będzie skazany na więzienie opuścić Litwę, gdyż tutaj nie jest pewny życia. Prawdopodobnie osiedli się na stałe we Francji.

ROPA Z FORMACJI EOCENSKIEJ.

BORYSLAW, 21. sierpnia. (tel. wł.) Po zamknięciu wody rurami 7-mio ciałowymi w szybie naftowym Pionier, noszącym nazwę „Minister Kwiatkowski“ w Boryslawie, ukazały się dziś w głębokości 1671,80 metrów znaczne ślady ropy pochodzącej prawdopodobnie z formacji eocenkiej. Nawierconą ropę wciąga się obecnie zapomocą łyżki, poczem zacznie się tłokować celem przekonania się o ilości nawierconej produkcji.

—:—

Rzeczywista polska rzeczywistość

„Piast“ zwraca uwagę na charakterystyczne skrętne omijanie przez prasę sanacyjną rzeczywistej polskiej rzeczywistości.

Na czele tych pism sanacyjnych kroczy Kurjerek krakowski:

„Specjalnością jego: wojna z Niemcami, Rosją, Czechosłowacją i Litwą, — oraz malowanie w czarnych kolorach kryzysu gospodarczego w całym świecie, poza Polską.

Gdy się dzień w dzień czyta o deficytach budżetowych w bogatej Ameryce, Anglii, Niemczech, Italii, o bankructwach potężnych banków, o milionach bezrobotnych, a ucieka przed dniem dzisiejszym w Polsce, przed polską rzeczywistością, czyż Polska nie przedstawia się jako jakaś wyspa szczęśliwości, oaza na Saharze świata?

Żeby zaś prasa, tak zwana opozycyjna, nie psuła nastroju i nie zajmowała się zbyt dokładnie i szczegółowo bolączkami, utrapieniami, nędzą i rozpaczą dnia dzisiejszego, czuwa nad tem ustawa prasowa“.

O skutkach redukcji wydatków w związku z obecną polityką budżetową rządu pisze „Kurjer Lwowski“:

Autor artykułu pos. Kornecki na wstępie zaznacza, iż wbrew oświadczeniu p. wiceministra skarbu Starzyńskiego na zjeździe legionistów w Tarnowie równowaga budżetu w I. kw. została naruszona, albowiem dochody w tym kwartale wynosiły 604.481 tysięcy złotych, wydatki zaś 681.308.000, czyli kwartał pierwszy został zamknięty niedoborem w sumie 77 milionów (w lipcu deficyt ten wzrósł o dalsze 25 milionów).

Wpłynęło do skarbu państwa w I. kwartale 604.481.000 zł., co stanowi za ledwie 85 proc. kwartalnego wpływu uchwalonego na r. 1931/32 budżetu, zaś wydatki wynosiły 681.308.000 zł., co stanowi 95,1 proc. kwartalnych wydatków, uchwalonych w budżecie.

Nie pomogły zatem oszczędności, które w I. kwartale w stosunku do uchwalonego budżetu przedstawiają się następująco:

Dopłaty do przedsiębiorstw zmniejszono o 3.334 tysięcy (94 proc. preliminarza), wydatki na reformę rolną zmniejszono o 6.850 tys. (53 proc.), na rolnictwo o 5.462 tys. (44 proc.). W dalszych częściach opuszczono: na robotach publicznych 11.257 tys. (38 proc.), na pocztach i telegrafach 223 tys. (35 proc.),

na wymiarze sprawiedliwości 7.620 tys. (23 proc.), na administracji skarbowej 7 milionów (21 proc.), na sprawach wewn. 12.500 tys. (20 proc.), na wojsku 35.641 tys. (16 proc.), na oświacie 16.930 tys. (15 proc.) i na władzach naczelnych 772 tys. (12 proc.).

Redukcje te dokonane zostały dzięki zmniejszeniu plac od 1 maja i częściowo wskutek redukcji ilości urzędników; zwolnienia urzędników pociągnęły za sobą częściowo wzrost zaopatrzeni emerytalnych, które i tak były w budżecie preliminowane za nisko (w r. 1930/31 wydano 161 milionów, na rok bieżący preliminowano 131 milionów, mimo zmniejszenia poborów emerytalnych dojdą one w sumie do poziomu zeszłorocznego, bo stale rośnie ilość emerytów).

Artykuł kończy się uwagą, że rząd samowolnie redukuje budżet i przekracza wydatki bez zgody Sejmu, który w normalnych warunkach byłby właśnie dla zmiany budżetu już w pierwszym kwartale zwołany.

Specjalista chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ordynuje od 9—1, 3—7 549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.
Poczekalnie separatkowe.

„Nie chcę zabierać żonie męża a dzieciom ojca”.

Wstrząsająca i krwawa tragedia przy ul. Sykstuskiej.

Przechodnie ulicy dolnej Sykstuskiej zostali zaalarmowani dziś o godzinie 13, trzema po sobie następującymi strzałami.

Natychmiast wezwana policja udała się na miejsce wypadku, zjawił się tam również pierwszy i nasz sprawozdawca.

DOGORYWAŁ W KAŁUŻY KRWI.

Oczom przybyłych przedstawił się krew w żylach mrozący widok. W kałuży krwi leżała, jęcząc, kobieta, a obok dogorywał w ostatnich śmiertelnych dźwiękach mężczyzna.

POWODU SZUKAJ W NIESZCZĘŚLIWEJ MIŁOŚCI.

W kamienicy, gdzie zdarzył się ów tragiczny wypadek, tj. w ul. Sykstuskiej l. 28, mieści się mieszkanie i kancelaria dr. Reicha. U niego zajęta była w charakterze pokojówki Helena Pohorska. Dorodna dziewczyna, przed dwoma laty zawarła znajomość z niejakim Władysławem Marciniiszynem (Lewandówka, Lubelska 22), nie wiedząc o tem, że Marciniiszyn jest żonatym i ojcem dwojga dzieci.

Z czasem, przelotna znajomość zamieniła się w gorącą miłość. Marciniiszyn najwyraźniej starał się o rękę Pohorskiej, dążąc jednocześnie do uzyskania separacji ze swą dawną żoną.

KOBIETA ZMIENNĄ JEST.

Pohorska początkowo godziła się na propozycję Marciniiszyna, pogodziła się nawet z tem jego żoną, tak, iż zdawało się, że już nic nie stoi na przeszkodzie, aby miłość Pohorskiej i Marciniiszyna zakończyła się ślubnym węzłem.

Tymczasem stało się inaczej. Gdy Marciniiszyn już wszczął wstępne kroki rozwodowe ze swą żoną, Pohorska zaczęła zdradzać brak chęci do połączenia się z nim.

SZLACHETNOŚĆ CZY ZMYŚŁY.

Na ten mniej więcej okres przypada nowa znajomość Opolskiej z jakimś, podobno, młodym i przystojnym człowiekiem, z którym nawet zaręczyła się.

Nie zraziło to Marciniiszyna, który w dalszym ciągu starał się o jej rękę, na co miał zawsze otrzymywać odpowiedź: „Ja nie chcę dzieciom zabierać ojca“.

PRZYSZEDŁ PO SŁOWO Z NABITYM REWOLWEREM.

Dziś właśnie Marciniiszyn przyszedł, by jeszcze raz powtórzyć swą prośbę. — Gdy wchodził od strony kuchni do mieszkania, ujrzała go kucharka pp. Reichów Kiernicka i o tem doniosła Pohorskiej.

Ta wówczas zamiast wpuścić do wnętrza swego epuzera, odrzekła: „Niech zostawi mnie w spokoju“. Potem jed-

nak widocznie rozmyśliwszy się, wpuściła go do kuchni, na wstępie jednak oświadczyła mu: „Nigdy nie wyjdę z ciebie zamięż, bo nie chcę złać serca żony, a dzieciom zabierać ojca“.

Wtedy padły 2 po sobie następujące strzały, które lekko zraniły Pohorską w szyję i lewy policzek, a następnie strzał, którym Marciniiszyn przeszył sobie serce.

CZYŻBY KŁOPOTY FINANSOWE.

Niestety, dokładnych powodów tego strasznego czynu ustalić nie można, Marciniiszyn zabrał je ze sobą do grobu. — Obok jednak powodu miłosnego, mógł również zaistnieć wypadek kłopotów finansowych, który, nie jest wykluczonem, włożył denatowi do rąk broni.

Tragicznie zmarły, jak dowiadujemy się, wybudował sobie na Lewandówce dom i ostatnio nie był w stanie wywią-

zać się ze swych zobowiązań.

Przypuszczenia te są o tyle słuszne, że na godzinę przed tragicznym zajściem, tj. około godziny 12-tej w południe, Marciniiszyn pertraktował w sprawie sprzedaży domku z niejakim p. Lisowiczem, który kupił od niego ów dom za cenę 10 tys. złotych i a conto tej sumy wypłacił mu 700 zł., a nie dalej jak wczoraj, Lisowicz wykupywał za Marciniiszyna weksel w M. K. O. Dziś umówili się oni spotkać o godzinie 14-tej, celem podpisania kontraktu. Jednocześnie Lisowicz miał zapłacić Pohorskiej 600 zł., które swego czasu Marciniiszyn od niej pożyczycy.

Stało się inaczej. Na cmentarzu wyrosła jeszcze jedna świeża mogiła, a dzieci i żona oplakiwać będą tragiczny zgon nieszcześliwego ojca.

Stan Opolskiej nie budzi poważniejszych obaw.

Książe Mikołaj rumuński we Lwowie.

LWÓW, 21. 8. Wczoraj o godz. 12.10 przybył samolotem do Lwowa, w drodze do Warszawy, ks. Mikołaj rumuński, brat króla Karola.

Na lotnisku zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą lwowskim dr. Rożnieckim i dowódcą O. K. VI. gen. Popowiczem na

czele.

Po powitaniu gościa, nastąpił przegląd oddziałów i aparatów 6 p. lotniczego, poczem ks. Mikołaj zwiedził koszary, następnie zaś podejmowany był w salach kasyna oficerskiego śniadaniem.

Odłot do Warszawy nastąpi o godzinie 16-tej.

Katastrofa lotnicza we Francji.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Wczoraj popołudniu nad Paryżem i okolicą przeszła gwałtowna burza. W Neuilly spadł w czasie burzy samolot. Lotnik, który pozostał w aparacie, odniósł rany, natomiast mechanik wyskoczył ze spadochronem i spadł na dach jednego z do-

mów w dzielnicy Montmartre. Spadochron zaczął się od dach domu, a lotnik zawisł na wysokości piątego piętra. Zdołał on jednak wyostać się przez okno do pustego lokalu, w którym znaleziono go ciężko rannego.

Oskarżeni w procesie o sabotaż w przedsiębiorstwie „Fosforit“ uwolnieni.

MOSKWA. Sąd najwyższy RSFSR rozpatrywał w tych dniach skargę zarzucającą inżynierom i urzędnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwie „Fosforit“ akcję sabotażową. Umożnienie tej sprawy przeprowadzono w związku z nową linią postępowania wobec fachowców i odpowiedzialnych czynników gospodarczych, wytyczoną przez Stalina. Najwyższy sąd RSFSR doszedł do przekonania, że za-

rzuty przeciwko dyrektorom i inżynierom trustu „Fosforit“ Runowowi, Bykowskiemu, Bielowskiemu, Zborowskiemu, Zigalce i Żurawlewowi i kwalifikowane jako kontrrewolucja gospodarcza (sabotaż) nie znajdują uzasadnienia. Sąd nie dopatruje się żadnej winy, lecz przeciwnie, orzekł, że oskarżeni mogą ponownie pracować w tym przedsiębiorstwie.

Wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni.

Niedbali sędziowie sow.

MOSKWA. W prasie sowieckiej pojawił się w tych dniach artykuł przewodniczącego sowieckiego sądu kasacyjnego A. Solca, który ostro krytykuje stan sprawiedliwości sowieckiej. Mówiąc o „odpowiedzialnych pracownikach sprawiedliwości“, Solc zaznacza, że z miliona procesów sądowych w Rosji, wielki odsetek wyroków jest zbyt ostrych lub zupełnie niesprawiedliwych. Na dowód przytacza następujące przykłady. Za nieścieśne wiadomości o swych rodzicach podane w ankiecie skazano trzech studentów na 3 lata więzienia, zapłacenie kosztów sądowych i wydalenie ze szkoły. Dwaj młodzi robotnicy skazani zostali na rok robót przymusowych za przestępstwo, którego dopuścili się w dziewiątym dniu pracy, przyczem sędzia zaznaczył, że wymierzona kara jest „łagodna“. Jeden członek milicji skazany został na pięć lat ciężkiego więzienia za to, że w stanie pijanym zawarł umowę z również pijanym, mocą której za pewnym wynagrodzeniem odstępuje mu swoją żonę.

Jeśli nie poprawi się praca sądów — zaznacza A. Solc — i jeśli nie ustanowi się kar i grzywnien za niedbalstwo i nieporządek w wykonywaniu obowiązku sędziowskiego, to sądy sowieckie będą miały więcej pracy w procesach rewizyjnych, aniżeli sądów w pierwszej instancji.

Ze względu na to Solc proponuje, aby ustanowiono poważne kary na tych sędziów, którzy wydają wyroki bez gruntownego objaśnienia wszelkich okoliczności w danym procesie.

O rewizję traktatów.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Senator Borah wyraził pogląd, iż byłoby stratą czasu proponować anulowanie długów wojennych bez uwolnienia Europy z niewoli traktatów pokojowych i zbrojeń. Sen. Borah jest zwolennikiem rozpatrzenia sprawy skreślenia długów, lecz towarzyszyć temu winien realny program odbudowy Europy pod względem politycznym i gospodarczym.

HERBATA RIEDLA

ZAMORDOWAŁ SWEGO SYNA.

WARSZAWA, 21. sierpnia. (tel. wł.) Alfons Banambor zgłosił się do posterunku we wsi czno. pow. piotrowskiego i oświadczył, iż przejeżdżając wraz z synem przez las napaścił i zabił go syna. W toku dochodzenia okazało się, że Banambor zamordował sam swego syna. Powodem miały być nieporozumienia na tle majątkowym.

23-go sierpnia b. r. odbędą się we Lwowie KOLARSKIE MISTRZOSTWA Z.R.S.S.

Wszyscy robotnicy-kolarze winni znaleźć się na starcie.

W Polsce - a w Niemczech.

Różne wesołki sanacyjne na zebraniach, w rozmowach prywatnych czy w prasie starają się udowodnić czarno na białym, że w Polsce nie jest źle, o czym ma świadczyć niewielka liczba bezrobotnych w porównaniu choćby z Niemcami lub Anglią.

Pomijając fakt, że w Polsce jest 75 procent ludności, żyjącej z roli, po większej części głodującej na paru zagonkach należy zwrócić uwagę na procent bezrobotnych w stosunku do pracujących w Niemczech i w Polsce.

I tak według danych z kwietnia b. r. w Niemczech na 11,600.000 robotników pracujących i placących składki ubezpieczeniowe było bezrobotnych 4,400.000, czyli na jednego bezrobotnego przypadało prawie trzech pracujących. U nas zaś równocześnie na 350.000 pozabawionych pracy było pracujących i ubezpieczonych w Funduszu Bezrobocia tylko 800.000 a więc na jednego bezrobotnego wypadło mało co więcej niż dwóch pracujących.

Przez 12 lat udawała mężczyznę.

BERLIN. 21. sierpnia. Z Moguncji donoszą iż policja tamtejsza odkryła niezwykle wypadek gdy kobieta przez dwanaście lat udawała mężczyznę i nie rozpoznana pracowała ciężko w fabrykach. Bohaterka tej wprost fantastycznej historii, licząca obecnie lat 46, przybyła do Moguncji z Badenu w roku 1919, występując od początku w roli mężczyzny. Przy tej maskaradzie poszukiwała się dokumentami swego męża, z którym rozwiodła się swego czasu.

Pierwszą jej posadą było stanowisko mechanika w kolumnie automobilowej wojsk okupacyjnych. Następnie pracowała ona jako majster budowlany, aż wreszcie zajęła stanowisko stróża nocnego w jednej z fabryk, gdzie pozostawała do tej pory. Wszędzie chwalono ją za wytrwałość i pracowitość, nigdzie zaś nie poznano w niej kobiety. Nie dość na tem, bo ów kobieto-mężczyzna dał nazwisko dwójce dzieciom swej przyjaciółki i występował jako ich prawowity ojciec.

Zarząd fabryki oświadczył gotowość pozostawienia zdemaskowanej kobiety na jej dotychczasowym stanowisku pod warunkiem jednak, iż nie będzie już chodzić w męskim przebraniu.

Sekwestr komornego w 30 domach.

Wielu właścicieli domów w Warszawie mimo niejednokrotnych nakazów władz administracyjno-budowlanych, uchylało się od wykonania robót budowlanych — mających na celu zabezpieczenie nieruchomości, i doprowadzenie ich do należytego stanu sanitarnego, oraz wyglądu.

Wobec tego starostwo grodz. śródmiejsko-warszawskie nałożyło ostatnio sekwestr na dochody (komorne) w 30 domach w obrębie tego starostwa. Największa suma zasekwestrowana wynosi 20 tysięcy zł., najmniejsza 400 zł. Uzyskane w ten sposób fundusze mają być użyte na wykonanie wspomnianych robót w drodze przymusowej.

Magistratowi Stanisławowa do wiadomości!

Stosunki panujące w stanisławowskiej elektrowni miejskiej wymagają niezwłocznego wkroczenia władz samorządowych, gdyż ustawiczne gorszące zajścia, których bohaterem bywa stale Rudolf Martyniec, monter sprowadzony ze Strzyna, rzucają kiepskie światło na tak poważne przedsiębiorstwo gminne. Zadziwiającem dla każdego się staje, ołaczego Martyniec jest tak tolerowany, albowiem różne nadużycia i awantury, których dopuścił się on już niejednokrotnie, wystarczającem były do wyrzucenia go z pośród uczciwych i spokojnych robotników. Mianowicie faktem zostało udowodnionem, że Martyniec robotnikom Nedostupowi, Kaszewskiemu i Ostapowiczowi zarachowywał fałszywie godziny nadliczbowe za fikcyjny czas pracy od 4-tej rano do 7-mej wieczór, gdy faktycznie pracowali oni od 7-mej do 15-tej. Sztucznie stworzoną nadwyżkę w ten oszukańczy sposób pobrał do własnej kieszeni, co było przedmiotem dochodzeń, w wyniku których skradzione pieniądze potrafił się Martyniecowi zwrócić.

Prócz tego Martyniec dopuścił się kilkakrotnie bandyckich formalnie napaść na podległych mu robotników, wy-

Przytem zaś z zaopatrzeniem bezrobotnych jest u nas o wiele gorzej. Na 4,400.000 bezrobotnych w Niemczech pobierało zasiłki z funduszu bezrobocia — 1,900.000, dalszych 900.000 otrzymywało wsparcia z t. zw. zaopatrzenia kryzysowego, w czterech piątach pokrywanego przez państwo, a w jednej piątej przez gminy, trzeci wreszcie rodzaj zaopatrzenia, t. zw. opieka dobroczynna (spoczywająca wyłącznie już na samorządach) obejmowała 1,100.000 ludzi, a pozabawionych wszelkiej pomocy było 500.000 czyli tylko jedna dziesiąta. Tymczasem u nas na 260 tys. bezrobotnych zaledwie 70.000 jest w tej chwili na opiece Funduszu Bezrobocia, a reszta?

Sześć dziewcząt zamordowanych w lesie

W wyniku walk białych z czarnymi.

Ze stanu Alabana w Ameryce donoszą, że w wyniku walki białych z czarnymi, w Camp-Hill, ofiarą której padło sześciu murzynów i spalony został kościół murzyński — czarni, w kilka tygodni potem, dnia 16 sierpnia b. r., zamordowali szeryfa stanu Alabana i kilku jego urzędników.

Na drugi dzień po tym wypadku, na samochód wycieczkowy, w którym jechały cztery młode panny, napadli murzyni. Auto skierowano do lasu w pobliżu Scottoboro, dziewczęta zniewolono, a następnie — w obawie pościgu — rozstrzelano.

Tego samego dnia murzyni zgwałcili w pociągu dwie Amerykanki, które na-

Stanisławów. Los emerytów kolejowych jest nader dobrze znany wszystkim, a szczególnie emerytów kolejowych nieetatowych, których zaopatrzenie waha się od 32 — 70 złotych miesięcznie. Z kwoty tej wyższe emeryci z rodziną nie mogą, wszak jest to za mało by żyć, a za dużo by umrzeć. Ministerstwo Komunikacji, chcąc częściowo ulżyć tej strasznej doli wysłużonych swych pracowników przydzieliło im obsługę podróżującej publiczności na dworcach, by tym sposobem dopomóc im w ich węgetacji.

I wszędzie emeryci kolejowi z tego źródła czerpią miesięczny ubożny zarobek, którym są w stanie opędzić najstot-

miejsce codzienne potrzeby. Jeden wyjątek stworzył tylko „prezes“ związku emerytów kolejowych stanisławowskich — znany z niepochlebnych sprawek — ogłaszanych w prasie robotniczej, Staszyszyn.

Ten „dygnitarz“ miał wykonać rozporządzenie M. K., połowę ogólnego stanu numerowych kolejowych obsadził bogatymi rolnikami i niekolejarzami, którzy z własnego majątku całkiem śmiało wyżyc mogą. Zgłaszających się natomiast wynędzniałych emerytów kolejowych o przyznanie zajęcia dla nich stworzonego, wyrzuca brutalnie z biura za drzwi, obsypując ich stękiem soczystych epitetów.

ZZK. dbały o los dawnych zasłużonych pracowników kolejowych wystąpił przeciwko nieludzkiej działalności „prezesa“ Staszyszyna do Dyrekcji kolejowej i oczekuje, że sprężyta ręka Dyrektora Dra Grauera, położy kres pfałszykom Staszyszyna i ulży ciężkiej doli potrzebującym pomocy emerytów.

Sądźmy, że p. Dr. Grauer da sobie prędko radę z „wpływowym“ prezesem i z tych wpływów raz na zawsze go rozbroi — tylko oby jaknajrychle!

To i owo.

Jedno z pism poznańskich zamieszcza następujące ogłoszenie:

Wielkopolskie polowanie w Poznańskim. Ordynacji hr. Kwiecieńskich na Wróblewie, obszar 10.000 morgów, wspaniała zwierzyzna, jelenie, daniel, rogacze, dziki, bażanty, zające itd. Zgłoszenie do sekwestratora X.

A więc o polowaniu „wielkopolskim“ decyduje sekwestrator? Nie dyrektor dóbr, nie zarządca nie sam właściciel tylko sekwestrator?

Dziwne czasy nastały. Sekwestrator w mieście sekwestrator na wsi tak jakby nie kto inny, tylko on właśnie był w Polsce centralną figurą od której tyle wiele zależy...

Jedno z pism warszawskich opowiada że w pewnym reprezentacyjnym hotelu w Warszawie na liście gości, niema w tej chwili ani jednego obywatela polskiego a wogółem hotel ten ma zaledwie 30 proc. ogólnej ilości pokoi zajętych i to tylko przez cudzoziemców.

Jest to najlepszy dowód, jak u nas życie wre i kipi, jakie się odbywają transakcje jaką atrakcją jest Polska, jednym słowem — jaka jest radosna twórczość...

Z miliona przykładów jak właśnie jest dobrze, przytaczam jeszcze jeden za „Naprzodem“. Sad grodzki cywilny w Krakowie przy ul. św. Jana, sekretariat oddziałów wekslowych. Wielka sala. Ze starych biur i stołów utworzona bariera, za którą stoi jeden urzędnik zawiadujący, że wekslowych nakazów zapłaty wogóle się nie ekspeduje, „gdyż nie ma kto robić“; kto pragnie ekspedycji, niechaj ją sobie sam załatwi.

Przed barierą tłoczą się adwokaci, aplikanci solicytatorzy, mundantki i strony. Na stołach i biurkach całe stopy dawno załatwionych już przez sędziego lecz dotychczas nie ekspedjowanych skarg wekslowych. Skargi w czerwcu b. r. podane nie są jeszcze ekspedjowane.

Kto chce sam ekspedycję załatwić, musi swoją skargę w tych stosach odszukać. Po tem mozolnem szukaniu trzeba ze skargą i wekslem iść do stołu który stoi przed barierą, a na którym leżą bez żadnego nadzoru pieczątki do ekspedycji potrzebne, także pieczątki z godłem państwa, drukami na recepty zwrotne, jakoteż papiery (stare druki, przeznaczone do fabrykowania brakujących „kopert“). Przy tym stole wśród zgłębku adwokatów, aplikantów, mundantek i t. d. trzeba tą ekspedycję załatwić, wyrwać komuś pieczątkę z ręki, wypełnić druk i sfabrykować koperty. Później oddate się w ten sposób zakopertowane kawałki sądowe do dalszego załatwienia, t. j. wciągnięcia do rejestru i nadania na pocztę.

Nadzór nad aktami, weksłami i pieczatkami sądowymi wśród tych warunków — wprost idealny...

Wszystko to dlatego, że „niema kto robić“ w jedynym interesie, który kwitnie, to jest skargi wekslowe.

Niech żyje nieśmiertelny Biurokracy!... W mieście New Haven w Ameryce północnej, przeprowadzano rewizję ksiąg kasy miejskiej Komista badająca księgi stwierdziła różnicę około 4.000 dolarów.

Zmobilizowano całą armię urzędników. Badali, szukali, nie znaleźli błędów.

Wobec tego sprawa została oddana specjalnemu biurowi rewizyjnemu. Porządek musi być Powaga zarządu miasta utierpiałaby gdyby różnicy 4 tysięcy dolarów nie znalaziono.

No i za tę czynność specjalnego biura rewizyjnego otcwóte miasta uchwalili jako honorarium 25 tysięcy dolarów.

Bo porządek musi być...

Już trzeci tydzień żyje człowiek z rozciętym mózgiem.

PRAGA. Prasa czechosłowacka od kilku dni zajmuje się sukcesem pewnego chirurga, który przed paru tygodniami operował człowieka, któremu rozcięto mózg. Po trzech tygodniach blisko pacjent jeszcze żyje a lekarz zapewnia że utrzyma go przy życiu.

Chodzi o 21-letniego młodzieńca, któremu w czasie bótki epileptyk rozciął czaszkę siekierą tak że mózg rozcięty został do 3—4 cm. głębokości. Po przewiezieniu do szpitala w Bernie mor. prymariusz dr. Kudlacz stwierdził

że mózg wyciekła z rany. Droga operacji usunął zgruchotałe części czaszki i wyczyścił ranę. Stan pacjenta od tego czasu stale się polepsza. Mózg zraniony został w okolicy centra ruchów, tak, że pacjent nie mógł się poruszać ani mówić. Skonstatowano jednakowoż że zadawane mu pytania doskonale rozumie. Obecnie już odpowiada krótko na pytania. Lekarz przypuszcza że zdola pacjenta zachować przy życiu co byłoby wielkiem zdarzeniem w chirurgii.

Córka milionera ścięta przez gilotynę.

Tragiczne skutki zabawy.

W ogrodzie zabawowym w Brooklynie zdarzył się ostatniej niedzieli groźny przejmujący tragiczny wypadek. Do ogrodu przybyło większe towarzystwo złożone z młodych ludzi należących do najlepszych kół Nowego Jorku. W gro-

nie tem znajdowała się tam także córka znanego nowojorskiego przemysłowca i milionera 21-letnia Lea Iwerson. Przechodząc od budy do budy towarzystwo zatrzymało się wreszcie przed emocjonującym widowiskiem, przedstawiającem cięcie za pomocą gilotyny. Zabawa polegała na pewnego rodzaju grze fantowej, w której przegrywający kładł głowę pod gilotynę, poczem następowało symulowane naturalnie, ścięcie. Oryginalna ta zabawa niezmiernie podobała się towarzystwu i kilka osób zostało już, ku ogólnej wesołości „ściętych“.

W pewnej chwili dla nadania pikantniejszego pieprzyku zabawie, jeden z funkcjonariuszy wsunął do maszyny prawdziwy, ostro szlifowany nóż. W tej chwili Lea Iwerson położyła z żartu głowę na desce. Towarzystwo przyjęło głośnym śmiechem tę improwizację prawdziwej egzekucji. Lecz nagle ostry, ciężki nóż spadł z całą siłą na kark młodej dziewczyny, odcinając głowę od tułowia.

Wśród zgromadzonych widzów, na ten straszliwy widok powstała okropna panika, wiele kobiet i dzieci popadło w omdlenie. Niefortunny inicjator fatalnego żartu, jako też właściciel i zarząd niebezpiecznej budy rozrywkowej zostali aresztowani, a policja wszczęła energiczne śledztwo celem stwierdzenia, w jaki sposób na miejscu mógł się znajdować prawdziwy gilotynowy nóż.

Straszną śmierć młodej milionerki, wywołała wstrząsające wrażenie w Nowym Jorku.

Włamanie do filii browarów lwow. w Warszawie.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Nocy ubiegłej do biura Lwowskiego tow. akc. browarów przy ul. Grzybowskiej 65 zakradli się kasiarze, którzy, rozbiwszy

kasę, zabrali z niej gotówkę w sumie około 10 tysięcy złotych, w czem 5 tysięcy zł. w walucie polskiej i drugie tyle w walucie zagranicznej.

Kronika.

Lwów, 21 sierpnia 1931.

TEATR WIELKI:

Piątek o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Sobota o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Niedziela o 7.30 „Wiktoria i jej huzar“.
Poniedziałek o 7.30 „Tosca“.

SZKOŁA MUZYCZNA SABINY KASPAK

(ul. Kochanowskiego 4, tel. 85-43). Klasy rytmiki w szkole niższej i średniej zawodowej prowadzi nadal prof. Zofia Świątkowska. 598

TEATR WIELKI daje dziś i dni następnych tryskającą brawurowym humorem operetkę A. Brahama „Wiktoria i jej huzar“.
Początek przedstawień o godz. 7.30. Zniżki ważne.

Zawsze to samo.

Niedobrze jest opuszczać mieszkanie, skoro człowiek posiada dolary, albo inne wartościowe banknoty. Doświadczyła tego p. N. Szanowska (Rynek 18) której podczas nieobecności skradziono książeczkę MKO. na kwotę 5 dolarów.

Mimo ciągłych upomnień w prasie, by niezostawiać otwartych okien na noc, ludziska ciągle je otwierają. Szczegół ten w lot wykrystują zlodzieje i w miarę możliwości ogłaczają mieszkanie. Wczoraj znowu p. Szramowa wietrzyła mieszkanie, wart. tysiąca złotych i gotówką 6 dolarów.

Dość kosztowne ubranie nosi p. J. Orzechowska, gdyż jak donosi jej brat Cybulski Kazimierz przedstawiają wart. tysiąc złotych. Nigdy nie dowiedzieliśmy się o cenie tych ubrań, gdyby je ub, nocy nie skradli jacyś zlodzieje.

Nie zrozumiał intencji budowlanych czy architektonicznych p. Kosendiuka p. Domosławski, i dlatego oskarżył go o kradzież materiałów budowlanych.

P. Ant. Potoczny nie zwracał uwagi nana p. „wyszczać się zlodziejom“ dlatego smutnie wspomina stratę 670 zł., które wyciągnięto mu z kieszeni marynarki na budowie przyul. Kętrzyńskiego.

Dziecko płci żeńskiej lic. ok. 5 miesięcy znalazła Powliszak Marja (Chocimska 11).

Potrącony przez auto został w dniu wczorajszym Abraham Kordes (Zamarstynów, Lwowska 80). Auto techało w stronę Hołska i było oznaczone cyfrą Lw. 77. Kordes doznał złamania lewej nogi.

Wydaliła się i dotychczas nie wróciła Langiewicz Katarzyna lat 80, zam. u p. Perepec, (Centerowska 7).

BRAT KRÓLA RUMUNJI W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy samolotem brat króla Rumunii Karol rumuński, ks. Mikołaj, powitany na lotnisku przez przedstawicieli rządu i wojskowości. Ks. Mikołaj zamieszkał na Zamku.

UROCZYSTO OTWARCIE PARLAMENTU W BULGARJI.

SOFJA, 21 sierpnia (PAT). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej nadzwyczajnej sesji nowej izby posłów, która wyszła z czerwcowych wyborów powszechnych. Na wstępie dokonano wyboru przewodniczącego. Został nim Stefan Stefanow, przemysłowiec i wpływowy członek partii demokratycznej.

POLA NEGRI W SZPITALU.

SANTA MONICA, 21 sierpnia (PAT). (Kalifornia) — Słynna gwiazda ekranu Pola Negri zachorowała na zapalenie ślepej kiszki i umieszczona została w szpitalu. Natychmiastowa operacja, zdaniem lekarzy, nie zdaje się być wskazana.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Branka wodza“ i „Ilgraszka pieniądza“.
CASINO: „Swawolne studentki“ i „Buster Keaton bokserem“.
CHIMERA: „Małżonek wbrew woli“ komedia.
COLOSSEUM: „Tajemniczy jeździec“ oraz „Riff nareście sam“.
GRZYNA: „Uroda życia“.
KOPERNIK: „Neapol śpiewające miasto“.
LEW: „Rezygnacja“.
LUNA: „Księżniczka i cowboy“ oraz „Mar-twy krzyk“.
MARYSIENKA: „Neapol śpiewające miasto“.
OAZA: „Upiór w operze“.
PALACE: Podw. program dźwiękowy „Goraca krew“ i „Trzej chrestni ojcowie“.
PAN: „Melodia szczęścia“.
PASAZ: „Tajemnica chińskich pantofelków“.
STYLOWY: „Wiatr od morza“ oraz dodatek dźwiękowy.
UCIECHA: „Jad miłości“ oraz „Dziecko na gwałt“.

—00—

Piszczał ludzki wleczony przez psa. Tragedja bezrobotnego.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Donosiliśmy kilkakrotnie o strasznym położeniu emigrantów polskich w Niemczech, którzy, pozbawieni pracy, zostają wydaleni z granic państwa niemieckiego, jako niepożądani obcokrajowcy, a wobec nieratyfikowania dotychczas zawartej niedawno umowy o ubezpieczeniach społecznych między Polską a Niemcami — w galszym ciągu nie otrzymują żadnego zasiłku!

Tragiczną ilustracją stosunków panujących wśród tych wygnańców jest samobójstwo jednego z nich w pow. słupskim.

Niejaki Leon Skodakiewicz, emigrant z Prus, przed 3 miesiącami został wysiedlony z Niemiec, gdzie pracował przez przeszło 30 lat.

Ostatnio został wysiedlony, jako „niepożądany krajowiec“. Wrócił do Polski... a tu daremno kołatał o pracę, lub o jakąkolwiek pomoc. Wreszcie zrozpaczony człowiek, widząc, że niema dla niego żadnego ratunku, otrul się.

Dopiero po wielu dniach samobójstwo to wyszło na jaw. Jeden z chłopów we wsi Garlików zauważył, iż pies ciągnie jakiś but, w którym... znajduje się piszczał ludzki, okryty gnijącym ciałem...

Poszukiwania doprowadziły do znalezienia w krzakach zwłok w stanie zupełnego rozkładu. Jak się okazało, był to trup Skodakiewicza.

Czy zajmie się wreszcie ktoś z tych, co ponoszą odpowiedzialność za takie wypadki, jak powyższy, dołą robotników polskich, wydalonych z Niemiec?

Walny Zjazd Aktorów

zajmie się konfliktem w teatrach.

WARSZAWA, 21 sierpnia (tel. wł.). Jak już podaliśmy w dniu wczorajszym, delegaci ZASP-u przystąpili do ponownego rozpatrywania propozycji dyrektorów teatralnych w sprawie obniżenia poborów dla aktorów w okresie letnim. — Po całonocnych obradach delegaci ZASP oświadczyli, że propozycja dyrektorów jest dla nich nie do przyjęcia. Ze swej strony natomiast wysunęli inny projekt, polegający na tym, że jednolity sezon całoroczny będzie utrzymany, natomiast dyrekcja teatrów oblicza procent jaki stanowią gaże aktorów i ten procent specjalna komisja będzie pobierała z wpływów teatru i rozdziela je między aktorów. — Dyrektorzy projekt taki odrzucili.

W dniu wczorajszym o godzinie 2-giej zakończyły się posiedzenia delegatów ZASP-u z dyrektorami teatrów wobec tego, że koncepcja wysunięta przez dyrektorów była nie do przyjęcia dla delegatów ZASP-u, którzy uważali, że przyjęcie jej byłoby przekroczeniem ich kompetencji, rokowania zostały zerwane. Związek Ar-

tystów Scen Polskich zwołał wobec tego walny zjazd aktorów na najbliższy poniedziałek. Na zjeździe tym ma być ostentacyjnie rozstrzygnięta sprawa zlikwidowania zatargu między aktorami i dyrektorami teatrów. Sprawa ta jest tem więcej palącą, ileż w dniu 1-go września wygasają wszystkie te kontrakty a niezakończona jej może w konsekwencji doprowadzić do czasowego zamknięcia teatrów i pozbawienia chleba szerokich rzesz aktorskich.

Włamanie do starostwa w Przemyślanach.

TARNOPOL, 21 sierpnia (PAT). — W nocy z 18 na 19 bm. między godz. 2 a 3 nieznani dotychczas sprawcy włamali się do starostwa w Przemyślanach. Sprawcy prawdopodobnie byli poinformowani o tem, że urzędnik Kasy komunalnej, — mieszczącej się w tym samym budynku podjął dn. 18 bm. z miejscowego Urzędu pocztowego kwotę 5.000 zł. Poza tem w kasie znajdowało się już 4.000, czyli razem 9.000 zł. Nie wiedząc jednak dokładnie, gdzie znajduje się kasa z gotówką, rozpruli rakiem żelazną kasę z aktami. Przy tej robocie zostali spłoszeni i zbiegli. Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że sprawcy pochodzili ze Lwowa. — Policja, jest już na tropie kasiarzy.

Program radiowy

SOBOTA, 22. sierpnia.
11.58. Sygnał czasu i hejnał.
12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
13.10. Komunikat meteorologiczny.
14.50. Komunikat gospodarczy.
15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
15.25. „Wśród książek“ omówienie ost. wyd.
15.45. Lwowski przegląd sportowy.
16.00. Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t.: „Leśna parada“ p. E. Kałużyńskiej.
16.30. Koncert dla młodzieży.
16.45. Komunikat dla żeglugi i rybaków.
16.50. „Zwiedzanie pobojowiska z r. 1831“ wygl. inż. A. Englert.
17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35. Odczyt „Stulecie zapalki“ wygl. prof. L. Wygryzalski.
18.00. Koncert młodych talentów muzycznych: p. S. Loewensohn (fort.) i p. J. Halpern (skrz.).
19.00. Rozmaitości.
19.20. „Sztuka flirtowania“ wygl. p. Jadwiga Lempicka.
19.40. Wiadomości rolnicze wygl. p. J. Piatek.
19.55. Komunikat meteorologiczny.
20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
20.10. Komunikat sportowy.
20.15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej w wyk. orkiestry Filh. Warsz. pod dyr. Adama Dolżyckiego i inni.
22.00. „Na widnokręgu“.
22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
22.20. Komunikaty z Warszawy.
22.25. Komunikat sportowy.
22.30. Koncert utworów chopina w wyk. p. M. Szeligowskiej-Węgrzyńskiej. (Transm. na wszystkie stacje PR.
23.00. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

—00—

Prenumerujcie

Dziennik

Ludowy

Chodźmy najlepiej do Władka!

Najtańszy lokal śniadaniowy z wyszynkiem i restauracją WŁADYSŁAWA SCHIRLA, Lwów, Grodzickich 9 podaje wysmienione śniadania, obiady i kolacje po cenach bajecznie tanich. — Przekąski dla smakoszy a la Hawelka w Krakowie. — Piwo lwowskie. Trunki i napoje najlepszej jakości. — Czystość wzorowa.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Okręgowy Org. Młodz. TUR. składa tą drogą serdeczne podziękowanie Towarzyskom i Towarzyskom boryslawskim, za przyjęcie, jakie zgotowali uczestnikom Spotkania oraz orkiestrze, która swoim udziałem przyczyniła się do uświetnienia uroczystości.

Komunikaty.

Z WYŻSZEGO STUDIUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE. Wpisy na rok akademicki 1931—32 rozpoczynają się 1. września 1931 r. w pierwszym gmachu W. S. H. przy ul. Sienkiewicza 4. Do wpisu w charakterze studenta należy: 1) świadectwo dojrzałości państwowej, (lub równorzędnej szkoły średniej ogólnokształcącej); 2) dokument stwierdzający uregulowanie stosunku do służby wojskowej; 3) 3 niepodklejone fotografie; 4) wypelnione druk W. S. H. (deklarację wpisową, indeks, legitymację, słubowanie imatrykulacyjne).

LWOWSKA ORGANIZACJA TUR. Posiedzenie Komitetu Wykonawczego odbędzie się w piątek dnia 21. bm. o godz. 19.30, w lokalu własnym.

Prezjdium.

OGŁOSZENIA PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442
Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRAZEWANIA CENTRALNE WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESIA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

MEBLE tapicerowane, Otomany Kanapki i Fotele. Materace wiosenne i z trawy morskiej. Łóżka skrzynkowe i polowe. Garnitury saloonowe oraz tapczany poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn mebli: STEIL i SKA, Lwów. Kazimierzowska 28, telef. 64-13. 574

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażyści-ortopedysta Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe, pasy brzuszne, sztuczne nogi ręce i aparaty ortopedyczne. 383

Wolne i poszukiwane posady

PRZYJME PANIENKI umiejące pracować na maszynach do wyrobu skarpetek i pończoch „Rekord“. Zgłoszenia sub „stafa praca“ do Adm. „Dziennika Lud.“.

RÓŻNE

OGRODNICY! Czas siać sałaty rzodkiewski, szpinak, kwiaty dwuletnie i trwałe. SKŁAD NASION BACHA, Lwów, Rynek 2, Róg Dominikańskiej 587

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.